

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, t-l. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 606 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1-2 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Bank Gospodarstwa Krajowego

(CENTRALA W WARSZAWIE)

ODDZIAŁ W WILNIE, Śniadeckich 8

przyjmuje na książeczki wkładki oszczędności, które są oprocentowane na 9 proc. rocznie.

Bank sam płaci od nich podatek rentowy, zaś za zwrot wkładek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje wkładki nawet najdrobniejsze, bo od jednego złotego począwszy i w ten sposób umożliwione jest składanie oszczędności dla obywateli, mających szczupłe zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały przyjmują gotówkę na oprocentowanie również i na asygnaty kasowe w odcinkach na kwoty zł. 100, 500, 1,000, 2,000, 5,000 i 10,000.

Sumy wpłacone na asygnaty oprocent. są aż do odwołania w wysokości:

a) za 14-dniowym wypowiedzeniem 9% w stos. rocznym

b) " 80 " " " 10% " " " "

c) " 8 miesięcznym " " " 12% " " " "

Biura Banku w Warszawie mieszczą się przy ul. Królewskiej 5 oraz przy ul. Siemnej 17.

Oddziały Banku znajdują się w Andrychowcu, Białej, Bydgoszczy, Cieszyńcu, Drohobyczu, Krakowie, Katowicach, Kolomyi, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Oświęcimiu, Przemyslu, Poznaniu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, WILNIE (Śniadeckich 8) Żywcu.

Nowe drogi polityki sowieckiej.

Ostatnia rezolucja w sprawie Treckiego powzięta na wspólnym posiedzeniu centrali komitetu partii komunistycznej i Kominterna brzmiała dobitnie — „dyskusja wyczerpana”.

I od tej chwili rozpoczęto sygnalizować o likwidacji Treckiego.

Rada komisarzy ludowych zdawała sobie jasno sprawę z tego, że tarcia w łonie partii komunistycznej doprowadzić mogą do poważnego rozłamu, który może okazać się groźnym dla ustroju sowieckiego.

Wpływy niepozytywnego Zinowjewa, który popełnił cały szereg błędów dyplomatycznych, komplikujących politykę zagraniczną Rosji, sprawiły, że Trocki został siłą usunięty z życia politycznego, rzekomo dla poratowania zdrowia.

Jednocześnie obwieszono światu, że na stanowisko przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej wyznaczony został Frunze, któremu również oddano obie teki Treckiego.

Nominacja Frunzego nabiera specjalnego znaczenia, gdy się zważy, że jest on rewolucjonistą-wychodźcą z Besarabji.

Frunze podczas całej swej działalności wojskowej, kładł szczególny nacisk na konieczność wystąpienia zbrojnych przeciwko Rumunji.

Zinowjew, popierający wszelką politykę agresji, będący zwolennikiem „wybitcia okienka na Bałkany”, skorystawszy skwapliwie z usług nowego dyktarza, by zadokumentować swe stanowisko wobec Rumunji, dla której postać Frunzego ma być ciągłą groźbą.

Ostatnie depezy donoszą, że Frunze prowadzi obecnie szeroką agitację za przyłączeniem Besarabji do Rosji. Jednocześnie nadchodzą wiadomości o poważnym przegrupowaniu wojsk i wysłaniu ich na południowo-zachodnią granicę Rosji. Rumuński sztab generalny stwierdził, że czynione są gorączkowe prace nad budowaniem i poprawianiem dróg, wiodących w kierunku Besarabji.

I w toku tych przygotowań, rada komisarzy ludowych postanawia niespodzianie „likwidować” Zinowjewa i Cziczierina, będących zakłą w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Anglią.

Politycy sowieccy, Krasin, Rykow i Krestinskij, rozpoczynają rejeradę w stosunku do państw zachodnich, gdzie się znajduje kuźnia wszystkich bloków antybolsewickich.

Zaważył na szali najprawdopodobniej Krasin, który opuszczając nagle Paryż, złożył, zastraszając czerwonych dyplomatów, sprawozdanie o nastrojach panujących na zachodzie.

Nieprzejednana i nie licząca się z wymogami czasu i wypadkami, polityka Zinowjewa doprowadziła do energicznych posunięć anglo-francuskich, które mają na celu wyjaśnienie tej zawiłanej sytuacji międzynarodowej, stworzonej przez kierownika trzeciej międzynarodówki.

Krasin, składając swe sprawozdanie położył szczególny nacisk na rewizję dotychczasowego stosunku względem mocarstw zachodnich.

Rada komisarzy ludowych pod przewodnictwem Stalina postanowiła drogą najdalej idących ustępstw nawiązać normalne stosunki z Anglią i za wszelką cenę doprowadzić rokowania handlowe z Francją do pożytecznego rezultatu.

W konsekwencji tych postanowień zostali usunięci Cziczierin i Zinowjew, pierwszy na 3 miesięczną, — drugi na półroczną „kurację”.

Lecz nie chcąc zerwać z polityką wygrażenia i mączenia pokoju europejskiego, Sowiety postanowiły zdwoić swą pracę niszczylielską we wschodniej Europie, wybierając na ten cel w pierwszym rzędzie Rumunję.

Polityka sowiecka, krocząca zawsze drogą łamańców, zrobiła nowy zakręt, mogący łatwo wywołać konflikt zbrojny.

Teatr Wielki

Potężne występy

W. Kaweckiej

Dziś we wtorek

po raz ostatni

Karnawał królewski

opretek Gilberta.

Jutro po raz ostatni

Hrabina Marica.

opretek Kalmána

TEATR POLSKI

Od środy 4-go lutego 1925 r.

występy znakomitego artysty KAROLA ADWENTOWICZA

W sztukach: „PROKURATOR HALLERS”, „MANDARYN WU”
i „KREUZEROWSKA SONATA”.

TELEGRAMY.

(Od własnego korespondenta).

Powrót na łono Ojczyzny.

STOLPCE, 2. II. (tel. wł.) Wczoraj przybyło tu 136 rodaków, więzionych w lochach bolszewickich.

Po załatwieniu formalności, wracający z piekła sowieckiego, zostali w drodze wymiany, przyjęci bar-

dzo uroczyście przez nasze władze. Nastroj wśród reemigrantów panował podniosły. Wielu z nich płakało z radości, że powraca do kraju, o którym ciągle marzyli w więzieniach sowieckich.

Unszlicht na pograniczu polskim.

Według komunikatu prasy komunistycznej — po ukończeniu konferencji w Charkowie — Unszlicht, prezes Rady Granicznej w towarzystwie przedstawiciela G. P. U. Czerwikowa, udał się do Krasjaka, a z tamtąd do Pieszczenicz i Zaslawia, — celem zaznajomienia się z systemem obrony pogranicza.

Unszlichtowi towarzyszy również Smolski, upoważniony do akcji dywersyjnej na terenie Mińskiego G. P. U. Czy czasami „inspekcja” ta nie jest zapowiedzią nowych napadów dywersyjnych ze strony naszych „miłych” sąsiadów.

W każdym razie miejmy się na baczności.

Dowódca sowieckich band dywersyjnych zmienia teren działania.

MIŃSK, 2—II (telegr. własny).

Chorążyk, upoważniony do akcji dywersyjnej na terenie całego t. zw. „Zapadnego Fronta”, — ze względu na nieprzewidziane okolicz-

ności, związane z likwidacją band dywersyjnych na naszej stronie — odłożył swój wyjazd na pogranicze rumuńskie, gdzie tworzy również bandy wypadowe na terenie Besarabji.

Budżet M. S. Z.

Komisja budżetowa Sejmu omawiała dzisiaj preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych.

Poseł Kozicki wypowiedział się za uchwaleniem budżetu, nie

wyłączając sum dyspozycyjnych. Poseł Rusinek z Piasta zajął stanowisko przychylnie względem ministra.

Zjazd sejmików powiatowych.

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd sejmików powiatowych, zorganizowany przez biuro zjazdów samorządów ziemskich.

Zjazd powitali minister Ratajski i przedstawiciel Związku Miast p. Zawadzki.

Referaty wygłosili: starosta Jaroszyński o nadzorze samorządu i

Osmołowski o utworzeniu rady samorządowej w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Delegacja zjazdu ma być dziś o 5 ej po południu przyjęta przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przy czym red. Wakar wygłosi odczyt o udziale samorządu w szkolnictwie.

Zjazd samorządów powiatowych.

W niedzielę odbył się w Warszawie doroczny zjazd zrzeszenia samorządów powiatowych przy udziale 70 osób.

Do rady powołano z Warszawy pp. Boguszewskiego, sen. Siedleckie-

go, redaktora Wakara, z powiaty zachodnich pos. Ledwocha, Kruszewskiego z Puław, Hermaszewskiego z Wołynia i trzech starostów: Koślaka, Węgrzyckiego i Jaroszyńskiego.

Gabinet Tumenasa zostaje?

KOWNO. W kolach sejmowych rozeszły się pogłoski, że po ostatnim energicznym przemówieniu Tumenasa, piętnującego działalność prokuratorji w procesie Purickisa, sytuacja polityczna rządu znacznie się polepszyła.

W dobrze poinformowanych kolach twierdzą, że gabinet Tumenasa zostanie nieznacznie zreorganizowany. Wskazuje na to ostatnia narada u prezydenta Stulgńskiego, która nie dała żadnych rezultatów.

Konflikt szwedzko-finlandzki.

HELSINGFORS. Minister wojny generał-major Neponen ogłosił list otwarty, skierowany przeciwko wydalaniu szwedów z armji.

Prasa fińska napada ostro na generała, wskazując na to, że minister Neponen, służąc w armji car-

skiej, jest „dla Finlandji obcym elementem”.

Liczą się z możliwością dymisji generała.

Następcą jego ma zostać generał Wilkamaa, bawiący obecnie we Francji.

Z Kowna.

Ustawa o służbie wojskowej.

Sejm przyjął wczoraj projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Czas służby ustanowiono dla piechoty na półtora roku.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r.

Kontrabanda w Kłajpedzie.

„Rytas” № 13 donosi iż w ciągu grudnia r. ub. skonfiskowano na terytorjum Kłajpedy: spirytusu 556 litr., denaturatu 150 litr., rumu 3 litr.; a nodji (kropki Hofmana) 73 litr., drożdży 220 kg., czekolady 440 tabliczek, rowerów 2, obrusów 18, cygaretek 125 sztuk, kawy i medykamentów 2,425 kg. Wydano: na przekroczenie granicy 2,018, wiz 485. Zatrzymano za potajemne przejście granicy 3, za kontrabandę 9, za brak dokumentów 3, poszukiwanych 1, oskarżonych o złodziejstwo 4, za pijaństwo 10, oskarżonych o kontrabandę 2. Kary: ukarano 3 osoby, za przekroczenie 10-kilometrowej strefy za przepustkami, służącymi jedynie do przekroczenia granicy.

Z państw bałtyckich.

Estonja.

Telefon między Kijowem a Tallinem.

„Krasnaja gazeta” donosi, że przed kilku dniami zaprowadzono połączenie telefoniczne między Piotrogodem, Moskwą Charkowem a Kijowem.

Zdaniem prasy rozmowy są dobrze słyszane.

Rząd sowiecki zamierza do powyższej sieci telefonicznej dołączyć Helsingfors i Tallin.

Zwrot samolotu.

Aeroplan, który podczas wypadków ub. r. uciekł do Rosji Sowieckiej, w tych dniach został oddany przez bolszewików władzom estońskim.

Misja dyplomatyczna Pusta.

Minister spraw zagranicznych Pusta wyjechał przez Rygę i Kowno do Berlina, gdzie będzie uczestniczył w konferencji wszystkich estońskich przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą.

W drodze powrotnej min. Pusta odbędzie podróż inspekcyjną po wszystkich państwach bałtyckich.

Łotwa.

Tragiczna śmierć rybaków.

W nocy na sobotę szalała w okolicy Libawy południowo-zachodniej burza.

Łodzie rybackie staczały nadludzką walkę z wzburzonym żywiołem.

Część ich przybiła do brzegu. Reszta, t. j. 16 ludzi, zginęła w falach.

Łotewsko japoński układ handlowy.

W Rydze oczekują w tym tygodniu nadesłania kontrprojektu łotewsko japońskiego układu handlowego.

Proces polityczny.

Wczoraj rozpoczął się w ryskim sądzie okręgowym proces oskarżonych o napad na klub lewych socjaldemokratów.

Na rozprawę sądową wezwano 57 świadków.

Żądajcie wszędzie
„Kurjera Wileńskiego”.

Wiadomości polityczne.

Departament bezpieczeństwa publicznego M. S. W. opracował szczegółowy projekt uporządkowania i szybszego załatwienia spraw dotyczących nadania i uznania obywatelstwa polskiego. Projekt ten będzie rozpatrywany na specjalnej konferencji w prezydium Rady ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła przyznać za miesiąc styczeń b. r. emerytowanym funkcjonariuszom państwowym oraz emerytowanym wojskowym b. państw zaborczych, względnie wdowom i sierotom po nich, 75 proc. zaopatrzenia, przypadającego emerytom polskim.

W sobotę w dalszym ciągu obradowała Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił pos. St. Głabiński, poczem nastąpiła dyskusja, przyjęto cały szereg rezolucji, pom. in. w sprawie Gdańsk, w sprawie rezydentów nad Dzwina, w sprawie polityczki zagranicznej, w sprawie kredytów dla drobnych rolników itp. poczem obrady zamknięto.

Zostały wznowione pertraktacje o traktat handlowy i nawigacyjny z Norwegją. Pertraktacje dobiegają końca i spodziewać się należy podpisania układu.

Antyfińska demonstracja w szwedzkim parlamencie.

HELSINGFORS. Jeden z czterech członków frakcji komunistycznej w parlamencie szwedzkim, poruszając w swej mowie sprawy fińskie nazwał Finlandję „krajem katów i morderców, profanujących gro-

by czerwonego powstania”. Szwedzki minister spraw zagranicznych złożył posłowi fińskiemu ubolewanie z powodu wystąpienia komunistycznego w parlamencie.

Rewizja u Trockiego.

MOSKWA. Władze sowieckie wydały rozkaz przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Trockiego.

Rozkaz rewizji wydany został niezależnie po ucieczce Trockiego z Moskwy.

Prasa sowiecka o zbrojeniach Rumunii.

MOSKWA. Z powodu odmowy Rumunii w sprawie zbrojenia pisze, urzędówka sowiecka „Izwestija”: „Ciągłymi zbrojeniami chce ten maly drażliwy (Rumunja) zatrzymać to, co mu się nie należy. Smieszna nadzieja, gdyż jeśli kwestja besarabska ma być

rozstrzygnięta orężem, to na nic się nie zdadzą zbrojenia rumuńskie”. W końcu oznacza urzędówka sowiecka, że narazie Rosja nie chce wywołać konfliktu zbrojnego i dlatego też proponuje plebiscyt w sprawie besarabskiej.

Demonstracja monarchistyczna we Wrocławiu.

WROCLAW. Onegdaj odbyła się tu wielka demonstracja nacjonalistyczno-monarchistyczna, zorganizowana przez śląski związek ziemian, na której, po omówieniu żądań rolnictwa, które domaga się ochrony celnej dla swoich produktów, podkreślono wierność śląskiego ziemianstwa dla Hohenzollernów, oraz nadzieje złączenia wszystkich oderwanych krain z niemieckim cesarstwem, którego symbolem jest sztandar czarno-czerwono-biały.

W licznych mowach domagano się w sprawie polityki gospodarczej rządu, ażeby przedewszystkiem uwzględniła interesy wielkiego rolnictwa niemieckiego, które jest „ostoją i nadzieją przyszłości Niemiec”. Pod koniec zaprotestowano przeciwko obciążeniu Niemiec odpowiedzialnością za wybuch wojny światowej, oraz przeciwko przedłużaniu okupacji strefy kolońskiej i skandalom finansowym Rzeszy, a szczególnie Barmatowi i Kutiskerowi.

Manifestacje w Berlinie.

BERLIN. W niedzielę komunistyci zorganizowali w swym głównym centrum na wschodzie Berlina obrzytną manifestację w której wzięło udział około 2.000 osób, z licznymi czerwonymi sztandarami. Na jednym z cmentarzy wschodniego Berlina zgromadził się również w tym czasie związek republikański

i byłoby niechybnie doszło do krwawych starć między obu organizacjami, gdyby temu w ostatniej chwili nie przeszkodziła policja, która otoczyła cmentarz i skierowała na komunistów karabiny maszynowe. Komunistyci, widząc siłę policji, cofnęli się.

Manifestacja w Paryżu.

Wczoraj w Paryżu w pałacu Trocadero odbyła się wielka manifesta-

cja za pokojem powszechnym. Główne przemówienie wygłosił Herriot.

Jak Rosja Sowiecka gospodaruje.

Sąsiedzi nasi, znani przeważnie z napadów dywersyjnych, mało są badani pod względem ich życia i ustroju państwowego. A życie to warte jednak poznania chociażby dla ciekawych szczegółów wewnętrznej organizacji, wykazującej utopijność doktryny bolszewickiej, zawierającej wiele sprzeczności i nielogiczności.

Mam na myśli głównie ekonomikę.

Lenin pierwszy spostrzegł niedorzeczność zastosowania w całej pełni teorii Marksa i wprowadził tak zwana „nową ekonomiczną politykę” (NEP), uznając kapitalistyczne dążenia poszczególnych przedsiębiorstw w zastosowaniu do eksploatacji bogactw naturalnych kraju.

W krótkim przeciągu czasu na tem wdzięcznym tle najbardziej pomysłowe głowy finansistów sowieckich utworzyły wspaniały plan wykorzystania wszystkich niemal branż handlu i przemysłu i zgodnie z tem zjawili się cały szereg akcyjnych spółek nazwę swoją samą opierających na treści swojej działalności.

„Rezinostrest” dostał monopol na kupno, wyrabianie fabrykatów i realizację gumy. „Uralmet”—stał się monopolistą na całe żelazo i inne metale na Uralu, „Tekstilsindikat” na fabryki i wyroby tkackie w całej Rosji i t. d.

Równość zarobku, przepisywana przez dawniejszych bolszewików, zanikła całkowicie. Gdy buhalter w Finnotdiele (wydział finansowy prowincjonalny) dostawał jakich 60 r. b. miesięcznie, to tek samo kwalifikowany bilansista „Dalesa” (spółka do eksploatacji lasów na Dalekim Wschodzie) dostawał 150 rb. Dyrek-

torowie takich ekspozytur pobierali 500—800 i więcej rubli, w zależności od obrotu danego przedsiębiorstwa.

Spółki takie nazywały się akcyjnymi, chociaż nikt nigdy akcji nie oglądał. Zwykle kilka instytucji zawierało umowę stosowną, zakreślana była ustawa i plan działalności, które odsyłano do Moskwy. Rząd zatwierdzał jedno i drugie i nadawał dotacje, w kwocie jaka była potrzebna i możliwa do ściągnięcia z pustej zazwyczaj kasy skarbowej. Zjawiała się jakakolwiek „Moskoża” (Moskowskiej syndikat kożewiennoy torgowli) i zabrał w swe ręce monopol na kupno i wyrabianie skór.

Nazywał się szumnie „Syndikat” lub „Trust”, chociaż kapitał zakładowy czasem nie wynosił nad kilkanaście tysięcy rubli, Zato brzmiało to reklamowo i przypominało trochę olbrzymie „trusty” amerykańskie.

W tym samym celu nadawano takim przedsiębiorstwom nazwę spółek akcyjnych, choć właściwie było może nie więcej nad 2—3 wspólników, naprz. G. P. U., Dalbank i Dales, którzy drogą handlową starali się poprawić swoje chwiejące się budżety.

W najbliższych numerach „Kurjera Wileńskiego” postaramy się zapoznać bliżej czytelników z działalnością niektórych z tych państwowo-handlowych instytucji, a teraz chcielibyśmy zaznaczyć, jakimi krętymi drogami idzie polityka ekonomiczna Sowietów, które nie uznając żadnych przywilejów, stworzyły jeden szereg uprzywilejowanych organizacji, chcąc zaprząć kapitał do ciągnięcia wózka komunistycznego.

Z TEATRU

„Radziwiłł panie kochanku”, sztuka w 3-ach aktach J. Kraszewskiego.

Był ksiądz „panie kochanku” ulubioną postacią i gawędą szlacheckiej Rzewuskiego, którego Soplica cudeńka o warjactwach księcia opowiadał, powieści historycznej, ba nawet komedji. Sam Kraszewski w powieści raz („król w gościnie”), w komedji dwukrotnie postać tego dziwnego człowieka przedstawił.

Bodaj, że w całej galerji postaci naszej charakterystycznej przeszłości nie ma tego rodzaju typu, około którego opowieść prawdziwa i legenda osnułaby tyle nadzwyczajnych wieści. W literaturze całej jest jeden człowiek, który może się równać w historii anegdotycznej, polskiej t. j. Zagłoba. Tylko, że to twór wyobraźni Sienkiewicza, a „panie kochanku” jest człowiekiem z krwi i kości. Rzecz inna, że właśnie ten olbrzymi talent anegdotyczny stoi na przeszkodzie temu, by można na około jego dzieł osnuć akcję dramatyczną.

Tak jest i z naszą komedją. Opowiadanie dramatyczne mówi o nieważkiej wszechwładnego księcia do szlachcica Syrucia, którego książę ongiś zjechał i który uzyskał na księcia wyrok, skazując go na więzie. Ten właśnie zuchwały szlachcic ośmiela się kochać p. Puciatównę, do której rozgorzał miłosnym afektem sam „panie kochanku” nie ostudzonej dwukrotnym nieszczęśliwym małżeństwem. Następuje rzecz fatalna; raptus puellus. Służący radziwiłłowski chwytają dopiero co poślubioną parę, ale ślub się cofnąć nie da. Próżno się młoda Radziwiłł. A że młoda mężateczka przypomina księżkę, że oblecał kiedyś, dając jej pięćcinek, że spełni każde jej życzenie, więc książę pamiętając, że verbum nobile debet esse stabile, sprawia swemu wrogowi i pięknej panience weselsko radziwiłłowskie.

Treść dość żywa została jednak przez Kraszewskiego ujęta w kształt dramatyczny dość niedoskonały. W akcji mamy na każdym kroku niekończący się monolog księcia, który oczywiście powoduje, że sztuka męczy, a nawet nudzi.

Wystawiono sztukę dobrze. Ale co do dekoracji chciałbym zwrócić uwagę na tarce z trąbami Radziwiłłów. Wymalowano nad herbem dzieciopalkową koronę. Jest to oczywiście absurd, bo przecież Radziwiłłowie książęcą koronę nad swymi herbami nosili. Zresztą i cały herb jest fałszywie ujęty, bo mieli Radziwiłłowie orla czarnego, na którego piersi były umieszczone owe trąby.

Książca grał p. Rychłowski, dobrze akcentujący rubasznosc oryginału, Syruciem był p. Detkowski, który niefrasobliwość pana brata („szlachcic na zagrodzie, równy wojewodzie”) oddał poprawnie. Niestety chodził w kontuszku zupełnie nie umie. Ruchy rąk są zupełnie nowożytny. Pp. Płonka, Wollejo i Hajduga dali ciekawe typki. Sliczną w niwym wdzianku była p. Kuszlówna P. Molska dobrze obnosila swoją radziwiłłowską dumę, która przez pomyłkę pod dach szlachecki Morawskiego, generała zablądziła.

St. S. Kozaryn.

Z Rosji Sowieckiej.

Zjazd pracowników administracyjnych.

W Moskwie rozpoczął się zjazd naczelników oddziałów administracyjnych.

Rykw wskazał w swem przemówieniu o konieczności wydajniejszej pracy po wsiach i wpajaniu prawa rewolucyjnego.

W dyskusji wziął udział również komisarz ludowy do spraw wewnętrznych Biełoborodow, stawiając pytanie, czy można przeprowadzić „re-

formy” przy obecnym składzie administracji i milicji.

„Polepszenie” bytu profesorów.

Prasa sowiecka z zadowoleniem stwierdza polepszenie bytu profesorów.

Wynagrodzenie ich wynosi według postanowień rady komisarzy ludowych, 80 rubli miesięcznie za 6 godzin pracy tygodniowej.

Grecja się mobilizuje.

Grecja powołała pod broń rocznik 1925 z powodu zatargu z Turcją, wynikłym na tle wydalenia patri-

jarchy Konstantynopolitańskiego. Podobno Anglja i Francja przygotowują wspólne noty do Angory.

Zamach na prof. Einsteina.

BERLIN. Dikson — Engenjewa, która kilka tygodni temu usiłowała zastrzelić Krasina, wtargnęła wczoraj do mieszkania prof. Einsteina, celem

dokonania zamachu na uczonego. Dzięki czujności służby udało się awanturniczkę przyaresztować.

Port nowojorski zamarzl.

Poraz pierwszy od lat 35 zamarzl port nowojorski. Łamacze lodu pracują dzień i noc nad zniszczeniem pokrywy lodowej.

Dotychczas udało się oczyścić z lodu niektóre miejscowości w porcie.

KAZIMIERZ NITSCH,

Język Polski w Wileńszczyźnie.

W styczniowym numerze „Przeglądu Współczesnego” znajduje się ciekawy artykuł p. t. „Język polski w Wileńszczyźnie”. Ze względu na powagę pióra i temat, dotyczący specjalnie naszego kraju — podajemy go w całości. (Red.)

Niema napewno w Państwie Polskim okolicy, o której języku istniałyby tak sprzeczne sądy, jak Wileńszczyzna: tak w Polsce, jak i zagranicą, spotkać się można z bezwzględnie twierdzeniami, że jest ona niemal w całości litewska, białoruska, polska.

Najbliższą podstawę ma oczywiście twierdzenie pierwsze. Wobec odrębności języka określenie zasięgu Litwinów nie przedstawia żadnych istotnych przeszkód — trzeba tylko drobności: przejechać się na miejsce, no i chęci stwierdzenia rzeczywistego stanu. Ponieważ jednak tak pierwsze, jak zwłaszcza drugie okazały się — sądząc po wynikach — bardzo trudne, przeto i tu mamy tak krainowe poglądy, jak białeńska ścienna mapa Gabrysa, przedstawiająca jednolity obszar litewski prosto dwa razy większym, niż jest w rzeczywistości. Wprawdzie powiada ona w objaśnieniu, że obszar ten przedstawia na podstawach nietylko

językowych, ale też etnograficznych i historycznych, niemniej jednak poważnie jej traktować nie można; stwierdzić mimo to trzeba, że w czasie kongresu pokojowego była bardzo rozpowszechniona i że nam napewno w opinii publicznej zaszkodziła, bo jako tako kulturalni ludzie nie mogli przypuścić tak daleko posuniętej bezczelności. Wobec tej, a nawet wobec mocno przesadnych, choć niemanjackich map Mstulanisa i czasopisma *Lietuvos Ukininkas*, naprawdę przyjemne wrażenie sprawia „Mapa narodowościowa polskich kresów północno-wschodnich i Litwy” Jerzego Machleja i Bogdana Zaborzkiego (1922), mimo że zupełnie nie uznaje mniejszości i wysp litewskich na wschód od Koniaw i Rudnik (inna rzecz jej stosunek do Białorusi, o czem niżej). Ostatecznie jest rzeczą niewątpliwą, że — pomijając resztki litewskie w południowej części powiatu oszmiańskiego — obszar litewski otacza jeszcze Wilno od południowego zachodu i północnego wschodu, nie zbliżając się jednak do niego nigdzie bliżej, przeważnie znacznie dalej, jak na 30 km.; najlepiej przedstawione to na mapie prof. J. Rozwadowskiego w książce zbiorowej *Polska i Litwa w dziejowym stosunku* (1914). Lat temu sto nie były jeszcze wyspami litewska okolica na prawym brzegu dolnej Berezyny (mowa nie o historycznej Berezynie, ale o prawym

dopływie Niemna w powiecie oszmiańskim), ani także reszka koło Gierwiat o 50 km. na wschód od Wilna; wymieniona dolna Berezyna i lewy dopływ Wilji, Oszmianka, były wtenczas południową częścią wschodniej granicy języka litewskiego, chociaż napewno już wtedy nie był to jednolity obszar litewski. Wiadomość o tem cofaniu się dobrze są zestawione u K. Werbelisa *Russisch Litauen Statistisch-ethnographische Betrachtungen* (Stuttgart, Schrader, 1916), szkoda, że tylko one, bo w ocenie stosunków dzisiejszych autor nie umie zapanować nad swą nienawiścią zwłaszcza do Polaków, a jego przedstawienie przebiegu językowego wynarodowienia Litwinów zupełnie nie wytrzymuje krytyki. Stan z przed pół wieku znany jest dla b. gubernji wileńskiej ze spisu marszałka Platara, na którym prof. J. Rozwadowski oparł swą mapę, pomieszczoną w I tomie *Materiałów i prac Komisji językowej Akademji Umiejętności* (1901).

Do tej sprawy wrócić jeszcze niżej, a teraz przechodzę do głównego przedmiotu niniejszego artykułu: do wileńskiej polszczyzny. Omówię przeto najpierw jej stronę geograficzną, potem gramatyczną.

W swem naukowem i naogół sumiennem, choć wcale niegłębokim dziele *Bielorusy* (1904) E. Karski sam Białorus, profesor niegdyś Uniwersytetu Warszawskiego, dziś Miń-

skiego, oznacza na mapie cały omówiony wyżej językowy półwysp wileński jako białoruski. Na wymienionej mapie Machleja i Zaborzkiego jest on aż po Lide, poza Oszmianę niemal po Święciany przedstawiony jako czysto, a przynajmniej powyżej 75 proc. polski; nawet tutaj jest to językowa wyspa, ale: 1) wyspa bardzo wielka, 2) od północno-wschodniego Mazowsza oddzielona tylko nieszerokim polsko-białoruskim pasem na wschód od Grodna.

Jakże te sprzeczności pogodzić? Oczywiście tylko wskazaną wyżej drogą bezpośredniej obserwacji. Dokonałem jej tego września. Mimo, że byłem tylko w kilku wsiach, nie wahałem się uważać zdobytych wiadomości za pewne, a to z dwu powodów. Przedewszystkiem jako zawodowy badacz gwar ludowych mam długoletnią wprawę w docieraniu do istotnych stosunków językowych, a o ile idzie o stosunki polsko-białoruskie, ewentualnie i słowiańsko litewskie, to miałem z nim do czynienia przed wojną we wschodnich częściach powiatów augustowskiego i sejneńskiego. Powtóre a ważniejsze, miałem doskonałego informatora w p. Olgierdzie Chomińskim, również gwaroznawcy, który, wykładając język polski w Uniwersytecie Wileńskim, przeszedł od roku bezpośrednio i pośrednio ten właśnie zbiera materiał. Na tej podstawie polega następujące ujęcie. Istnieje na Wileńszczyźnie wyspa

polska, około 100 kilometrów długości, znacznie mniejszej szerokości. Jakkolwiek trzy razy mniejsza od jednolitego polskiego obszaru na mapie Machleja i Zaborzkiego, jest ona jednak bardzo poważna: przecie 100 km. to niemal odległość z Warszawy do Łodzi, a więcej niż odległość Krakowa od Katowic. Kraj to wprawdzie znacznie rzadziej zaludniony, niż okolice wzięte do porównania, ale w stosunku do reszty polskiej t. zw. „Litwy” bardzo ważny i w swoim rodzaju centralny. Ciągnie się bowiem ta językowa Polska mniej więcej od Trok do Święcjan, wzdłuż głównej linii kolejowej i na północny zachód od niej; Wilno leży wprawdzie na jej krawędzi (tuż na południowy wschód od niego przeważa białoruszczyzna), ale nie poza nią. Od najbliższych okolic czysto polskich i należących do zwartego językowego obszaru, zaczynającego się na zachód od Grodna, dzieli ją przeszło sto kilometrów, nie powstała więc jako bezpośrednia terytorjalna ekspansja; co więcej, nie rozłożona dokoła Wilna, nie jest wyłącznym wynikiem tego kulturalnego polskiego osrodka. Ciągnie się ona wzdłuż językowej granicy litewskiej, dzieląc na znaczny przestrzeń Litwinów od Białorusów; nie jest w całości objęta Państwem Polskiem; część jej, koło Jewja i Szyrwint, należy do „Litawy” (kowieńskiej Litwy). (D. c. n.)

KRONIKA.

Wtorek 2 Luty
Dziś — Biały.
Jutro — Ansgo i Andrzej.
Wschód słońca — g. 7 m. 18
Zachód „ — g. 4 m. 23

MIJSKA.

— Alarm próbny. Wczorajszy alarm próbny, zapowiadany kilka dni temu przez władze wojskowe, wypadł nadzwyczaj sprawnie.

Stacjonowane pułki były momentalnie w pogotowiu.

Inne oddziały, których zadaniem było stawić się przed gmachem Komendy Obozu Warownego, w niepełną 17 minut stawiły się na miejsce.

Wszystkie zakłady użyteczności publicznej, mające znaczenie wojskowe zostały natychmiast obsadzone przez oddziały, do tego przeznaczone.

Przeprowadzenie alarmu, poprzedzone 3 strzałami armatnimi i sygnałami trębacy na rogach ulic, wywołało duże zainteresowanie wśród publiczności.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Z Tow. Popierania Przemysłu Ludowego: W piątek dn. 30 ub. m. odbyło się w lokalu Jądłódzkiej Higienicznej walne zebranie Członków Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wileńszczyźnie. Wybrało Zarząd do którego weszli PP. Władysław Lichtarowicz (prezes) Pycmunt Nagrodzi (vice prezes) Piotr Hermanowicz (skarbnik) Jan Piłsudski i Romuald Wękwicz (sekretarz) i powołano do życia sekcję etnograficzno-artystyczną do której weszli PP. profesorowa C. Ehrenkreutzowa, Jadwiga Poczetowska i Cz. Wierusz-Kowski.

Towarzystwo ma na celu:
a) Zakładanie szkół Przemysłu Ludowego, sal rysunkowych, zbiorów okazów, warsztatów wzorowych i t. d.

b) otwieranie sklepów dla zbytu wyrobów przemysłu ludowego.

c) przygotowywanie instruktorów-specjalistów w różnych gałęziach przemysłu ludowego.

d) Urządzanie wystaw stałych, ruchomych i czynszowych.

e) Organizowanie, legalizowanie i współdziałanie spółkom mającym na celu tworzenie wspólnych warsztatów ręcznych lub motorowych, wspólnej sprzedaży gotowych towarów lub nabywanie surowych materiałów i t. d.

— **Ultimatum.** Zarząd Klasowego Związku zawodowego pracowników miejskich, na ostatnim posiedzeniu omawiał sprawę niezapłacenia od 8 miesięcy wkładek członkowskich przez część członków sekcji technicznej. Po długotrwałej dyskusji postanowiono wysłać do zarządu sekcji ultimatum, wzywające do zapłacenia wkładek, do dwóch tygodni pod groźbą wykluczenia ze związku.

— **Zlikwidowanie konfliktu.** Trwający od 1 października r. ub. konflikt między właścicielem tartaku w Wielkich Sołecznikach a Zarządem Klasowego Zw. Zaw. pracowników rolnych po 4 miesiącach został zlikwidowany w myśl życzeń robotników, którzy otrzymali żądane 18 proc. podwyżki — według wskaźnika drożyznianego uchwalonego przez komisję rozjemczą. Robotnicy będą mieli wypłaconą podwyżkę za czas od 1.X r. ub.

— **Podpisanie umowy zbiorowej.** Dnia 28 b. m. odbyła się w lokalu Okręgowej Inspekcji Pracy konferencja przedstawicieli Związku Ziemian i delegatów Klasowego i Chrześcijańskiego Związków robotników rolnych, na której nareszcie doszło do uzgodnienia spornych punktów — i w rezultacie podpisano umowę zbiorową na rok bieżący, obejmujących jedynie kategorie t. zw. niefachowych pracowników rolnych. Na konferencji została wyłoniona sprawa podpisania umowy zbiorowej, obejmującej również i t. zw. fachowych robotników. W tym celu wyznaczono na dzień 14 lutego nową konferencję.

— **Likwidacja nieproduktywnych oddziałów.** Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych na ostatnim posiedzeniu postanowiła zlikwidować oddziały: sacharynowy, cukierniczy, konserwny, browarowy i gorzelniany, oraz oddział piekarzy — polaków. Powodem tego, jest zupełna bezczynność zarządów, tak że od szeregu miesięcy nie wykazywały żadnej prawie działalności.

— **Ze związku tytułowców.** Ostatnie zebranie Klasowego Zw. Zawodowego, odbyło się pod znakiem silnego przesilenia w łonie zarządu. Dają się zauważyć silne rozgorączczenie robotników tytułowych, którzy grożą strajkiem, w razie gdyby Zarząd fabryki państwowej obniżył

zarobki — jak przypuszczają od 10—15 proc.

— **Redukcje robotników.** W ciągu ostatniego tygodnia znów wypada zanotować zmniejszenie produkcji i redukcję robotników — a nawet fakty zupełnego zamykania zakładów przemysłowych.

29.1 gorzelnia „Echo” zatrudniająca 22 robotników z powodu braku zamówień przerwała pracę na czas nieokreślony.

W tymże dniu przerwała pracę założona w lipcu 1924 r. farbiarnia futer przy ulicy Zwierzynieckiej, gdzie znajdowało pracę 5 robotników.

We wszystkich garbarniach wileńskich zredukowano pracę do 3 ch dni w tygodniu, powodując się brakiem zamówień oraz gotówki.

Ten sam los spotkał wszystkie olejarnie wileńskie — którym grozi zupełne zamknięcie.

Najśmieszniej jednak daje się odczuwać kryzys w przemyśle drzewnym. Prawie wszystkie dotychczas czynne tartaki zredukowały do połowy liczbę robotników — mniejsze zmuszone są do zamknięcia.

— **Nowy Zarząd.** Dnia 28 ub. mies. odbyło się walne zebranie Klasowego Związku Zawodowego pracowników przemysłowo-handlowych, na którym wysłuchano sprawozdania kasowego na rok ubiegły i udzielono zarządowi absolutorium. W skład nowego zarządu weszli: Weler, Rozenstejn, Wainstejn i G. Segal.

RUCH PRZEMYSŁOWY.

— **Już trochę lepiej.** Wileńska fabryka gwóźdli i drutu przez pewien okres czasu prawie nieczynna zwiększyła ostatnio liczbę robotników z 26 na 52. Jest to duży krok naprzód i należy zanotować charakterystyczny objaw, że gałęzie przemysłu metalurgicznego rozwijają się stosunkowo najlepiej.

— **Huta szklana pracuje.** Wileńska huta szklana, zatrudniająca 120 robotników, po trzech tygodniach bezczynności w dniu dzisiejszym zostanie puszczona w ruch.

— **Nowa fabryka.** Mimo ostrego kryzysu w przemyśle Wileńszczyzny od czasu do czasu powstają nowe fabryki, świadczące dobitnie o sile wartości naszego przemysłu.

W dniu 1 b. m. została otwarta w Landwarowie fabryka gwóźdli i drutu zatrudniająca 20 robotników.

Jeszcze większym sukcesem jest otwarcie wielkiego młyna Malinowskiego, gdzie praca będzie się odbywała przez całą dobę bez przerwy na 3 zmiany. Zatrudnionych będzie przeszło 100 osób.

RÓŻNE.

— **Odezwy komunistyczne.** W nocy z dnia 31 na 1 II rozrzucono w pewnych peryferiach miasta odezwy komunistyczne, wydane w Moskwie dn. 3.XII 24 r. przez Prezydium Centralnych Związków Zawodowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Odezwy te w języku polskim nawołujące do akcji antypaństwowej — zostały natychmiast skonfiskowane przez właściwe organa bezpieczeństwa.

— **Władze polskie i nowa nazwa stolicy Norweskiej.** Władze rządowe wydały rozporządzenie, ażeby, o ile zajdzie potrzeba, korespondencja urzędowa władz polskich z norweskimi placówkami konsularnymi w Polsce, oraz polskimi w Norwegii, jak również w komunikatach urzędowych używana była wyłącznie nowa nazwa stolicy Królestwa Norwegii — Oslo.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt Boy'a.** W najbliższych dniach dr. Tadeusz Boy-Zeleński wybitny tłumacz dzieł klasyków francuskich i autor znanych „Słówek” i całego szeregu popularnych piosenek na zaproszenie czytelni im. Tamasza Zana wygłosi odczyt o Balzacu.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Dziś poraz ostatni grany będzie „Pan naczelnik... to ja”, na którym publiczność wprost zanoszi się od śmiechu. Imponujący pociąg kurjerski, który w pedzie wpada na scenę jest wityny huraganem oklasków.

— **Występy Karola Adwentowicza.** Jutro w sensoryjnej sztuce „Prokurator Hallers” — Lindau, wystąpi poraz pierwszy znany komik artysta K. Adwentowicz. Główną rolę kobiecą gra Z. Grabowska.

— **Żołnackie występy W. Kawackiej.** Dziś poraz ostatni „Karnawał Krolewski”, Jutro Teatr Wielki poraz ostatni będzie rozbrzmiewał melodiami „Hrabiny Maricy” — Kalmana. Operetka ta wskutek wyjazdu za granicę Kawackiej, więcej powtarzana nie będzie.

— **Z opery.** „Aida” z p. L. Zamorską w roli tytułowej grana będzie w czwartek.

— **Dyrekcja Teatrów Wileńskich** niniejszym podaje do wiadomości, że wskutek wielkich kosztów i deficytów teatralnych, zmuszona jest od 1 lutego stosować zniżki dla urzędów, instytucji i organizacji społecznych w wysokości 25 proc. od normalnych cen biletów.

Teatr Polski

Dziś we wtorek po raz ostatni

Pan naczelnik, to ja
farsa Moncey'a.

Początek o g. 8-jej wiecz.

Jutro 1-szy występ znakomitego artysty
Karola Adwentowicza
Premjera

„Prokurator Hallers”

sztuka Lindau

Początek o godz. 8-jej wiecz.

RUCH WYDAWNICZY.

— **„Niedziela”.** W tych dniach ukaże się na półkach księgarskich powieść małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Finlandzkiej pani Estery Stahlberg p. t. „Niedziela” (z portretem autorki). Przekład tej nowości, zasługującej na szczególną uwagę, ze względu na wysoką jej wartość literacką, dokonała na język polski, z upoważnienia autorki pani Zofia z Łempickich de Bondy. Przedmowę napisał Zdzisław Dębicki. Nakład księgarni Gmachowskiego w Częstochowie.

WOJSKOWA.

— **Marszałek Piłsudski wykłada w wyższej szkole wojskowej.** Marszałek Piłsudski w dniach najbliższych rozpocznie szereg wykładów w wyższej szkole wojskowej. M. in. marszałek Piłsudski prowadzić będzie szkołę gry wojennej.

— **Pierwszy kurs dla wyższych dowódców artylerji.** Dnia 9 lutego r. b. rozpoczyna się pierwszy 2 miesięczny kurs dla wyższych dowódców artylerji.

Kurs odbywać się będzie w Warszawie przy jeneralnym inspektoraie artylerji.

Kurs, obliczony na 12 frekwententów, pozostawać będzie pod kierunkiem jeneralnego inspektora artylerji jenerala broni Józefa Hallera.

— **Los kapelmistrzów wojskowych.** Rozkaz departam. 1 min. spraw wojsk. wyjaśnia, że kapelmistrze, urzędnicy wojskowi nie będą przemianowani na otcierów służby administracyjnej, lecz na zasadzie specjalnej ustawy będą mianowani zawodowymi kapelmistrzami wojskowymi.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Dziki zakład.** Swirbut Jan, czeladnik masarski lat 32, zamieszkały przy ul. Cedrowej Nr. 25 w sobotę, (jakkolwiek jest to dzień bezalkoholowy) po otrzymaniu tygodniowych zarobków, złożył się ze swymi przyjaciółmi, że wypije 3 butelki wódki bez zakąski. Swirbut zakład wygrał, jednak przypłacił to życiem. Nieprzytomnego przewiozła karetka pogotowia ratunkowego do szpitala św. Jakóba, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

— **Zamach samobójczy.** Czerwiakowska Zofia bez zajęcia lat 23, zam. przy ul. Pokój Nr. 46, targnęła się na życie przez zażycie większej ilości esencji octowej. Wezwane pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków zapobiegawczych przewiozło desperatkę do szpitala żydowskiego w stanie bardzo ciężkim. Powód — brak środków do życia.

— **Krwawa bójka.** Awsinkiewicz Jan po sutej libacji wracał do domu przy ul. Raduńskiej. W tej ciemnej

ulicy napadnięto go i jacyś dwaj osobnicy zadali mu 2 rany kłote w okolicy brzucha — poczem zbiegli. Ranego przewieziono do szpitala żydowskiego.

Z PROWINCJI.

— **Fatalny strzał.** W nocy z dn. 31. I. na 1. II. żołnier 3 komp. XII. Baonu K. O. P. Stanisław Modzelewski otrzymał posrażli w szyję i po chwili umarł. Dochodzenie ustaliło, że strzał padł ze strony granicy sowieckiej. Zarządona obława z powodu panujących ciemności nie dała żadnych wyników.

Zabicie przemysłowca Obok słu-pa 417 usiłowała przekroczyć granicę z Polski do Rosji Sowickiej, 16 to letnia Zofia Krzyżyńska ze wsi Gradowo Wielkie gm. Chocieńczyckiej pow. Wilejskiego. Stojąca na pikiecie żołnierz 2 komp. X. Baonu K. O. P. Ludwik Mendryk zobaczywszy Krzyżyńską, po dwukrotnym ostrzeżeniu strzelił w jej kjerunku. Kula przeszła serce. Zbita jest znaną na pograniczu przemysłowką.

— **Pożary.** W majątku Paroliszcz gminy Dokszyckiej wybuchł pożar, który strawił stodołę należącą do Stanisława Świderskiego. Straty ogólne wynoszą przeszło 7.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

We wsi Bruczokowszczyzna gminy Mołodeczńskiego, pow. Wilejskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar, który strawił dom mieszkalny i stodołę ze zbożem ogólnej wartości 2.000 zł.

KRONIKA REKLAMOWA.

— **Zmiana Dyrekcji w kinie „Piccadilly”.** Jak się dowiadujemy w tym jeszcze tygodniu kino „Piccadilly” przechodzi pod nacelną dyrekcję zaszczytnie znanego w przemyśle kinematograficznym Domu Handlowego „Jarfilm” w Warszawie. Wiadomość ta tylko ucieszyć może starych bywalców kin, gdyż daje nam gwarancję, iż od-tąd w kinie „Piccadilly” będą wyświetlane jedynie pierwszorzędne obrazy o wysokim poziomie artystycznym.

Kiory z naszych czytelników nie słyszał o takich wszechświatowej sławy filmach, jak „Mollywood”, w którym występuje jednoczernie przeszło 30 najznakomitszych gwiazd amerykańskich z rodzaczką naszą Polą Negri na czele, „Zebro Adama” — reżyserji genialnego Cecila B. de Mille'a, twórcy niezapomnianych „Dziesięciorga Przykazań”, „Dziki serce” — najpiękniejszym filmie z życia egzotycznego znanej wytwórni Goldwyn w Ameryce i t. p. i t. p. Wszystko to własność Domu Handlowego „Jarfilm”. Już same tytuły te mogą każdego przekonać, że „Piccadilly” stanie się wkrótce jednym z najwięcej zajmujących kin. Obecnie, w „Piccadilly” wyświetlany jest film „Jarfilm” p. t. „Oczy—jej przekleństwem”. z uroczą Betty Compson. Film ten daje nam przedsmak artystycznych wrażeń, które przygotowują publiczność wileńskiej D. H. „Jarfilm”.

Musimy nadmienić, że na czele „Jarfilmu” w Warszawie — organizacji, która posiada cały szereg kin w Polsce oraz własną ekspozyturę w Wiedniu, Paryżu, Londynie, Rzymie i New-Jorku — stoi wlinianin p. Józef Mańkowski. Wobec tego, że „Jarfilm” w swej pracy opiera się zawsze o siły miejscowe, Dyrekcja kina „Piccadilly” została powołana również wlinianinowi p. Henrykowi Ziabielskiemu.

Nie omieliszkałmy zwrócić się natychmiast do Dyrekcji kina „Piccadilly” z prośbą o naszkicowanie planu pracy. Otóż Dyrekcja zapewniła nas, że „Jarfilm” poza filmami, które stanowią wyłączną jego własność, zakontraktował już specjalnie na Wilno cały szereg filmów z ulubieniami i ulubienicami publiczności naszej. Nazwy jednak filmów Dyrekcja nie chciała nam podać, a to w myśl zasady, że każdy program w „Piccadilly” ma być prawdziwą niespodzianką artystyczną. Poza tem dowiedzieliśmy się, że Dyrekcja wprowadzi wkrótce specjalne poranki dla młodzieży i dla dorosłych, podczas których wyświetlane będą filmy o treści naukowej.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Ofiarność kolejarzy.** Pracownicy Warszawskiej Dyrekcji P. K. P. w obywatelskim zrozumieniu wielkich zadań i potrzeb Ligi Obrony powietrznej Państwa zebrałi między sobą i przekazali tej wspaniale rozwijającej się instytucji hojną ofiarę w wysokości 12.288 zł. 87 gr.

— **Agitacja komunistyczna.** W różnych wsiach powiatu Łuckiego, a zwłaszcza w północnych częściach, agitatorzy komunistyczni rozrzuclili i rozlepili cale masy odezwy, nawołujących do zbrojnych wystąpień przeciw rządowi. Takie odezwy znaleźli ludzie nalepione w Wólce Porskiej, podpisane przez lwowską partję komunistyczną, nawołujące do rozruchów. Odezwy te oddano bosterunkowi policyjnemu w Mielnicy.

— **Otwarcie Kasy Chorych w Pińsku.** W Pińsku zorganizowana została Kasa Chorych. Także kasy mają być w najbliższym czasie zorganizowane w innych miastach województwa wschodnich.

— **Wybuch benzyny w kolejce.** Na stacji „Most” w Warszawie od rozegrzanego pieca znajdującego się w wagonie, nastąpił wybuch benzyny w bance przewozonej przez pasażera.

Wskutek wybuchu nastąpił pożar, od którego zostało poparzonych 5 osób.

Z ZAGRANICY.

— **Trzęsienie ziemi na Węgrzech.** Aparaty sejsmograficzne w Budapeszcie zanotowały onegdaj o godz. 8-jej min. 7, trzęsienie ziemi w bliskiej odległości, trwające 7 min. Najśmieszniejsze trzęsienie miało miejsce w Eger, gdzie zawałilo się wiele kominów fabrycznych. Dość silne trzęsienie odczuło również w Gyögyös, Miskolca i Sotatolja-Ujhely. W Debreczynie zapanowała panika. O godz. 8 i pół odczuło w Egerze ponownie trzęsienie ziemi, jednakże w słabszym stopniu. W samym Budapeszcie trzęsienie dało się mniej odczuć. Szko dy materialne w Eger są znaczne.

— **Trzęsienie ziemi w Norwegii.** Onegdaj odczuło w całej Norwegii silne wstrząśnienie ziemi, którym towarzyszyły, głuche, przeciągłe grzmoty podziemne. Na powierzchni ziemi ukazały się liczne pęknięcia.

— **Etna okazuje od kilku dni wzmoczoną działalność.** Krater, który powstał w czasie wybuchu w maju 1923 r. otworzył się ponownie. Część Etny której krateru nie objawiają działalności jest pokryta warstwą śniegu grubości 2 mtr. Działalność

wzmiankowanego krateru obserwują lotnicy.

— **Burza w Irlandji.** — W północnej Irlandji zwała się szalona burza. W Londonderry cyklon zmłócił z nasypu pociąg osobowy złożony z parowozu i 2 wagonów. Pociąg spadł z wysokości 40 stóp. 4 osoby zostały zabite, kilkanaście odniosło ciężkie rany.

— **Federacja Górników.** W Hannoverze rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Federacji Górników. Z Polski biorą udział w obradach pp. Stańczyk i Adamek.

Uroczystości wojskowe w Nowo-Wilejce.

Zapowiedziane na dzień 24 b. m. uroczystości 85 p. strzelców wileńskich, stacjonujących w Nowo-Wilejce odbyły się w następującym porządku:

1. Nabożeństwo w kaplicy garnizonowej.
2. Poświęcenie świetlicy i spóldzieln pulkowej.
3. Poświęcenie Kasyna podoficerskiego i oficerskiego.
4. Bankiet wydany przez korpus oficerski w salach kasyna.
5. Otwarcie kina i teatru amatorskiego w świetlicy pulkowej.

Wieczorem urządzona została sobótka dla oficerów i zaproszonych przez dowóztwo pulku gości w salach kasyna i w świetlicy dla żołnierzy.

Uroczystości uświetnił swą obecnością ks. Biskup Bandurski, który celebrował nabożeństwem i dokonał aktu poświęcenia świetlicy, spóldzieln i nowo otwartych kasyn: oficerskiego i podoficerskiego. Oprócz ks. biskupa Bandurskiego przybyli na uroczystości pp. Prezydent m. Wilna Bańkowski, b. dowódca 85 p. strz. wil. maj. Bobiatyński, burmistrz N. Wilejki Ostromecki, dyr. gimn. Paszkiewicz, księża Śledziwski i Sopotko, z prasy: red. „Reduty” por. Kowalski i przedstawiciel „Kurjera Wil.” oraz szereg wojskowych i cywilnych gości.

Podkreślić wypada na tym miejscu wielką ofiarność i poczucie obywatelskie tak wśród oficerów jak i żołnierzy 85 p. strz. wil. którzy godnie pełnią straż u boku Wilna, propagując wspólnym wysiłkiem idee odrodzenia duchowego wśród armji i społeczeństwa.

Zapoznawszy się z działalnością kulturalno-oświatową 85 p. strz. wil. — nie możemy przemilczeć wielkich w tej mierze zasług podpułk. Chilewskiego i maj. Gryla — opiekujących się bezpośrednio całą wydatną akcją kulturalno-oświatową pulku, spoczywającą w rękach niestrudzonego działacza referenta pulkowego por. Mieczysława Teodorczyka.

Z pomiędzy szeregu innych, posiadających odpowiednie funkcje działaczy pulkowych należy wymienić nazwiska por. Czarnockiego, kierow. zasobnej biblioteki oficerskiej, por. Mendali, kierownika kasyna ofic., por. Zakreńskiego, kierow. spóldzieln i jego energicznego zastępcy sierż. Juszkiewicza, który pozbawił pełni funkcję kierow. kasyna podoficerskiego.

Biblioteką żołnierską posiadającą przeszło 800 dzieł kieruje osobiście referent oświatowy. Dowódca pulku p. pułkownik Kostecki, doprawdy dumny być może z takich podkomendnych.

Przechodząc do ściślejszego opisu powyższych uroczystości nie można również przemilczeć o ich stronie atrakcyjnej na które złożył się cały szereg produkcji muzycznych, wykonanych przez orkiestrę pulkową, prowadzoną wprawną ręką znanego powszechnie kapelmistrza p. Salnickiego.

Orkiestra 85 p. należy wiedzieć, z wdzięcznością p. Salnickiemu już od 2 ch lat jest mistrzem orkiestr D. O. K. III.

Film p. t. „Trucizna bolszewizmu” i następnie obrazek sceniczny p. t. „Za wolność ludu” wystawione w świetlicy w dniu uroczystości należały jednak do najciekawszych atrakcji.

W obrazku scenicznym, umiejętnie wyreżyserowanym przez kpt. Michnowicza i poprowadzonym w czasie przebiegu akcji przez kpt. Mackiewiczą wzięły udział pp. Kuleszowa, Środulska i Teodorczykowa oraz pp. porucznicy Kotołowski i Teodorczyk, chor. Krasodomski, Pawlicki i Bardzicki, sierż. Stankiewicz, plut. Blumko i str. Ksok.

85 p. strzelców wileńskich zdobywając się na uruchomienie tak podstawowych dzisiaj dla rozwoju kultury placówek, jak kino i teatr pulkowy — dał chlubne świadectwo swej żywotności. (es)

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „**HELIOS**“
ul. Wileńska 38.

Premjera! Clou Paryża!
2 serje razem! Tragedja Podlotka

wielki sensac. dramat z życia współczesn. w 10 akt.
W rol. główn. ulubienicy Paryża **Ginette Mandy** i
Henry Krauss. Fascynująca treść i mistrzowska gra.

KINO-TEATR „**POLONJA**“
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Kobleta, wino i szaleństwo. Te trzy władczyni
młodości i młodości prowadzą widza w 7 akt. dramacie
dancingi, rozpustne salony, gdzie pije i tańczy hulająca złota młodzież.

KINO-TEATR „**Piccadilli**“
UL. WIELKA 42.

OSTATNIE DNI. Molto: Obiecujące, zdradliwe oczy wy kobiecie.
Ileście nieszczęść na świat sprowadziły!
ameryk. **Betty Compson**, **Milton Sills**, ulub. kobiet. Nad program arcykomiczna komedia w 2 akt. **Tydzień poślubny.**

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. 1873. **Poznań** zał. 1873.

ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8.

Ubezpieczenia życiowe,
od wypadków, odpowiedzialności
prawnej, auto casco od
ognia i gradu.

Krawiec wojskowy i cywilny
L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A

POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych oraz przyjmuje
wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż ma-
teriałów, gotowych pałt zimowych, jesiennych i garniturów
za gotówkę i na raty.

D.-H. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W WILNIE

Ul. Mickiewicza 23. Telefon 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od naj-
skromniejszych do najwykwintniejszych.

Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umeblowanie i urządzenie instytucji, biur,
internatów.

Oferty i kosztorysy na żądanie.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych,
wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i
jedwabnych.

Ubrania i palta zimowe, wiosenne, gotowe i na
zamówienie.

Spółdzielniom i Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom
ulgowo warunki.

6-2

B-cia ALSZWANG

SP. AKC.

Wilno, ul. Wielka 42.

Telef. 882

Paryskie modele
SUKIEN

najnowszych
kreacji oraz wyko-
nywa obstalunki
według tychże
modeli.

Wykwintne
**UBIORY
MĘSKIE**

wykonane
we własnej
pracowni.

ZAWIADOMIENIE.

W niedalekiej przyszłości ukaże się

„**WILNO**“

Księga Handlowo - Przemysłowo - Informacyjna
na 1925 r.

Uprasza się P. P. Mecenasa, Lekarzy, Dentystów, Architektów
i osoby zainteresowane nadsyłać do Redakcji wydawnictwa wszelkie
informacje oraz adresy dokładne, numera telefonów i godz. przyjęć.
Redakcja mieści się w lokalu Biura Reklamowego St. Grabow-
skiego — róg Mickiewicza i Garbarskiej. Tel. 82.
Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł.

D.H. „Karsakosow“ ul. Sadowa 6
Telefon 209
nadszedł duży transport **margaryny** najlepszej jakości
Sprzedaż taniej niż wszędzie.

NASIONA WSZELKIE

polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Ło-
dź ul. Andrzeja 10. Cennik na żądanie bezpłatnie.

Pokój

do wynajęcia dla 2
panów przy ul. Mickie-
wicza. Dowiedzieć się
w administracji „Kur.
Wileńskiego“.

Przeczytaj! Zapamiętaj!

Będziesz Brudny,

Nie będziesz miał pięknego **Domku** wśród lasu pod miastem,

Stracisz **Samochód**,

Nie będziesz słyszał cudownych tonów **Planina**,

Nie będziesz mógł urządzić przyjęcia dla swych drogich gości
w braku **Sreber** stołowych,

Stracisz puszysty **Dywan**,

Będzie Ci zimno bez **Futra**,

Nie będziesz mógł pisać na ślicznej **Maszynie**,

Nie będziesz radował swych oczu pięknym **Obrazem**,

o ile nie kupisz

biletu na **Loterję Fantową**

na budowę

Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie.

Cena biletu 5 złotych. Kupujący bilet otrzymuje paczkę z wy-
robami Fabryki Chemicznej „Tlen“ we Lwowie, wartości około
4 zł. 50 gr. Bilety nabywać można we wszystkich Komendach
i Instytucjach Harcerskich oraz w cukierni B. Sztralla (Mickiewi-
cza, róg Tatarskiej).

**A kto kupuje bilet — buduje Stancję Harcerską
w Warszawie.**

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

„**STANISŁAWÓW**“

KSIĘCIA JANA DRUCKIEGO - LUBECKIEGO

polecają po cenach konkurencyjnych

znane ze swej doskonałej jakości wyroby

SPECJALNIE CEGŁĘ i KAFLE

Oferty loco wagon każda stacja odbiorcza.

Adres: Grodno, Zakłady „Stanisławów“. Tel. 51 i 57

TRAN BERGENSKI SWIEŻY

Fosfatyna, tapioka

Mączka Nestle (Szwajcarska)

Emulsja tranowa Scota

Laktogol, Iarosan

„Syrolina“ (Krajowa)

Pertusina (Krajowa)

Polecają Składy Apteczne

T-wa J. B. SEGALL S-ka Akc.

1) ul. Trocka 7, 2) ul. Zamkowa 26, 3) ul. A. Mickiewicza 5,
W. Z. P. № 14.

KUPIMY

2-3.000^m kłoców sosnowych

odzieńkowych gładkich, bez sę-
ków, tegorocznego cięcia średnicy
w ci.ńkim końcu od 30 cm., dłu-
gości od 6 m. wwyż.

Oferty (również na małe partje
od 200^m wwyż) z podaniem osta-
tecznych cen oraz bliższych warun-
ków, prosimy nadsyłać do **Towa-
rzystwa Przemysłu Drzewnego**
„**SILWARS**“, sp. z o. o. w Łodzi,
ul. Srebrzyńska № 2-4.

8-1

POTRZEBNI SĄ ZARAZ

Cieśle 1-ej ręki

do budowy koszerów na st. Podswile.
Zgłoś się do Biura **Inż. Webera** st. Podswile
(w kierunku Głębokiego-Zahajle).

Wyszedł 1-szy zeszyt

„**Arytmetyka Handlowa**“

opracował

Henryk Chankowski

przejrzał i dopełnił

Janusz Kwieciński

prof. arytmetyki handlowej w Szkole
Nauk politycznych

Cena za całość 5 zeszytów (około
25 arkuszy) 5 złotych w przedpłacie,
po wyjściu całości cena będzie pod-
wyższona.

Przedpłatę przyjmuje Kancelarja Kur-
sów Buchalteryjno - Handlowych **H.**
Chankowskiego w Warszawie, ul.
Królewska Nr. 35, konto P. K. O.
Nr. 735 i wszystkie księgarnie w
całej Polsce.

2-1

KONKURS.

Kasa Chorych m. Wilna poszukuje, w
celu obsadzenia kilku wakujących posad,
wykwalifikowanych lekarzy-dentystów, mają-
cych co najmniej 10 lat praktyki fachowej i
praktykujących obecnie w Wilnie, — w tej
liczbie trzech, obznajanych praktycznie z naj-
nowszeimi sposobami techniki dentystycznej.
Warunki: praca w godzinach: 9-12 rano,
względnie 1-4 po południu, wzgl. 5-8
wieczorem. Zasadnicza opłata—90 złotych
miesięcznie za godzinę pracy dziennie; po
roku pracy w Kasie Chorych — dodatek za
staż lekarski i coroczny miesięczny płatny
urlop wypoczynkowy.

Oferty z załączeniem curriculum vitae,
świadectw z ukończenia szkół dentystycz-
nych i zdania przepisanych egzaminów na
uniwersytecie, oraz ew. pracy zawodowej
winny być skierowane do dnia 10 lutego
b. r. wyłącznie do Naczelnego Lekarza Kasy
Chorych (Dominikańska 15, pokój nr. 15).
Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

JADŁODAJNIA

Hygieniczna

ul. Wileńska 27

Wydaje obiady zdrowe i
tanie. Otwarta od 12-4 1/2

PRACOWNIA

zębów sztucznych

L. MINKIERA

ul. Wileńska 21.

Do 500 złotych

miesięcznie może każdy
zarobić łatwo bez różnicy
i nie odwołując się od
swych zwykłych zajęć.
Kapitału i specjalności
nie potrzeba. Szczegóły
wysyłamy nitychmiast po
otrzymaniu 1 złotego na
częściowe pokrycie kosz-
tów w liście gotówką
lub znaczkami. Adresu-
wać do firmy „**Ma-co-
wu**“ Warszawa, Lesz-
no Nr. 27. Skrzynka
pocztowa 73. Telefon.
Nr. 171-28. 10-3

Pierwszorządny

krawiec damski

M. KORSAK

ul. Kalwaryjska 7-10

Specjalność: KOSTJUMY
i PŁASZCZE.

Od 1 stycznia obstalunki
są przyjmowane ze zniż-
ką do 50 proc.